Rok IV. Luty 1930. Nr. 2.

GAZETA ZWIĄZKOWA

PISMO ZWIĄZKU ORGANISTÓW ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ, KASY SAMOPOMOCY ORGANISTÓW I ZWIĄZKU CHÓRÓW KOŚCIELNYCH ARCH. KRAK.

Prenumerata wynosi: Rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł. Członkowie Związku i Kasy Samopomocy otrzymują pismo bezpłatnie.

„GAZETA ZWIĄZKOWA“ wychodzi co miesiąc.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11.

Wiadomości Związkowe

Zwyczajny Doroczny Walny Zjazd Związku Organistów archidiecezji krakowskiej

odbędzie się w Krakowie, we wtorek, dnia 1-go kwietnia 1930 roku, w Domu Związkowym, przy ul. Andrzeja Potockiego L. 11.

Program Zjazdu:

Rano I. O godzinie 8.30: Msza św. żałobna za zmarłych członków Związku w kościele Najśw. Marji Panny, — zaś o godz. 9-tej nabożeństwo na intencję Zjazdu w kościele Najśw. Marji Panny przed ołtarzem Pana Jezusa Ukrzyżowanego.

II. O godzinie 10-tej:
a) Otwarcie Zjazdu przez prezesa Związku kol. J. Jamkę,
b) referat Ks. Senatora Ludwika Kasprzyka.

III. Walne Zebranie Związku:
a) Sprawozdanie z działalności, kol. Jamka.
b) Sprawozdanie kasowe, kol. Profic.
c) Sprawozdanie z „Gazety Związkowej“.
d) Sprawozdanie Kasy Samopomocy.
e) Sprawozdanie członków Komisji dla spraw organistowskich.
f) Sprawozdanie delegatów dekanalnych.

IV. Wniosek o udzielenie absolutorjum.

V. Dyskusja.

VI. Referat o chórach kościelnych, ks. prezes Wargowski.

VII. Załatwienie zgłoszonych wniosków.

VIII. Zamknięcie Zjazdu.

Uwaga! W Zjeździe Walnym może brać udział każdy członek Związku, który uiścił składkę członkowską. Z każdego dekanatu powinno przynajmniej trzech kolegów wziąć udział w Zjeździe.

Kolegów, biorących udział w Zjeździe prosimy, by nie opuszczali sali obrad aż do zakończenia Zjazdu i tak się urządzili, by mogli pozostać cały czas na obradach. W Domu Związkowym będzie przygotowany skromny bufet, gdzie będzie można się posilić i nie rozchodzić w czasie obrad po mieście.

Zapraszamy Kolegów do licznego udziału w Walnym Zjeździe.

Ks. Senator Ludwik Kasprzyk, Patron Związku
Jakób Jamka, prezes; **Franciszek Przystał**, wiceprez.
Józef Gwoździowski, sekr., **Stefan Profic**, skarbnik
Tomasz Flasza, wydziałowy.

Siła moralna.

Numer grudniowy „Muzyki Kościelnej“, najlepszego miesięcznika, poświęconego muzyce kościelnej i liturgji, został w całości poświęcony **Polskiemu Organiście**, jako temu, który stoi w ośrodku pracy nad podniesieniem muzyki kościelnej, w tej myśli, by do stanu organistowskiego wchodzili ludzie dobrze przygotowani w swoim zawodzie, ludzie najlepsi, owiani duchem obywatelskim i społecznym, oddani całą duszą swemu szczytnemu zadaniu.

Na czele numeru nakreślił wstępny artykuł Ks. Prałat Józef Prądzyński, który przytaczamy.

* * *

Idzie nowy czas. Ludzkość zawiodła się boleśnie na różnych krzykliwie głoszonych hasłach. Bolszewizm, wprowadzając w czyn naukę socjalistyczną, komunistyczną, doprowadził życie społeczne do tak strasznych wyników, że następuje coraz większe otrzeźwienie. Zamiast wolności, przyniósł bolszewizm niewolę, wobec której absolutne rządy carskie dziecinną wydają się igraszką. Zapowiadał obfitość chleba i używania, a utorował panowanie śmierci głodowej. Głosił bratnią miłość, a nigdy tak nie szalała nienawiść ludzka, jak pod jego rządami.

Miał z bolszewizmu podnieść się poziom moralny, a tymczasem grzęźnie Rosja w bagnie rozbestwienia obyczajowego, rozlewającego się cuchnącą lawą po całej Europie.

Krwawą ilustracją całego stanu rzeczy jest fakt, że setki tysięcy dzieci tułają się bez opieki, oddane na żer głodu, chorób, rozpusty i zbrodni.

Bogu dzięki — przynajmniej u nas w Polsce świeży idzie powiew. Ruch katolicki — owa Akcja Katolicka, do której nawołuje obecny Papież, — zatacza coraz szersze głębiej sięgające kręgi. Zwłaszcza młodzież ma dosyć trujących gazów zepsucia i pragnie gorącem i zapalnem sercem stanąć jasno i bez zastrzeżeń pod sztandarem Jezusa Chrystusa Króla.

Po parafjach wre coraz żywiej praca! Wszyscy oglądają się na proboszcza, a on szuka pomocników. Któż więcej jest powołany do tej współpracy, jeżeli nie organista w parafji? Pewnie, że pierwszym obowiązkiem jego jest zabiegać około śpiewu kościelnego, podnoszącego tak bardzo nabożeństwa. Tu musi bezustannie dalej się kształcić i nad sobą pracować. Niewątpliwie znajdzie jednak czas i na inną robotę. Musi się jednak do niej przygotować w umyśle i sercu. Dobra, poważna książka, będzie zawsze naj-

lepszym jego przyjacielem, tak samo dobrze prowadzone czasopismo. Z nich będzie czerpał podnietę dla umysłu.

Rozum sam jednak, bez serca wewnętrznie wyrobionego będzie zimny, często nawet odpychający. Piszący te rozważania, pamięta z lat młodych organistę w niedużej parafji. Życie rodzinne było bez skazy i zarzutu. Miły w obejściu z ludźmi, nie bratał się z nikim przy flaszce i kieliszku. Wzorowo w ciężkich warunkach materjalnych wychowywał sporą gromadkę dzieci. W kościele budował bliźnich swoją osobą. Po Mszy św. zostawał zwykle dość długo i adorował Przenajśw. Sakrament. W południe zjawiał się znowu na długą chwilę. Przed zamknięciem kościoła wieczorem spędzał prawie codziennie szarą godzinę na rozmowie z Panem Jezusem. Miał też wpływ w parafji i zaufanie do swego proboszcza. Obydwaj już dzisiaj nie żyją i chyba razem wielbią Boga, któremu wiernie służyli na ziemi.

Życie organisty ma swoje ciernie i kolce. Wiadomo to każdemu. Oby nie szukał w ciężkich chwilach pociech znikomych — nie daj Boże grzesznych, ale raczej w ukochaniu swego zawodu i pracę nad wewnętrznem wyrobieniem duchowem.

Jeżeli nie ogranicza się tylko do nakazanej Komunji św. wielkanocnej, ale często przyjmuje Ciało Najśw. Zbawiciela, a z św. Kazimierzem już od rana rozśpiewany wielbi całą duszą Marję Najśw., to z głęboką radością pójdzie przez świat, pokona trudności i będzie mężem z pożytkiem służącym sprawie Bożej.

———oOo———

Dział chórów.

Z życia chórów związkowych.

Chór Kolegjaty św. Florjana urządził 2 lutego wieczór kolęd i pastorałek na dochód parafjalnego stowarzyszenia opieki nad biednymi. Na program złożyły się kolędy w opracowaniu na chór męski Deca, Flaszy, Garbusińskiego, Niewiadomskiego, Przystała i Rizziego. Solowe utwory Niewiadomskiego, Noskowskiego i Rychlinga odśpiewali pp. Rutkowski, Kruczkowski i Zacharewicz. Pastorałkę góralską w układzie Rizziego odśpiewał na tle chóru p. Poznański. Całość pod kierownictwem dyr. Przystała wypadła nader korzystnie, ku zadowoleniu licznie zgromadzonej publiczności, która swych śpiewaków nagradzała zasłużonemi oklaskami. Po wieczornicy odbył się Opłatek za staraniem i w obecności X. Prałata Niemczewskiego.

Chór kościelny (mieszany) **w Jaworzniu** przygotowuje na marzec wieczór pieśni wielkopostnej pod kierunkiem dyr. Starczyńskiego.

Kronika krakowska.

Chór mieszany Towarzystwa muzycznego opracowuje pod kierunkiem dyr. Wallek-Walewskiego „Stabat Mater" Karola Szymanowskiego. Dzieło Szymanowskiego, jednego z najwybitniejszych kompozytorów polskich współczesnych, zyskało olbrzymie powodzenie w Polsce i zagranicą.

Towarzystwo Oratoryjne urządziło 19 stycznia koncert, poświęcony głównie kolędom polskim. Chóry, mieszany i męski, wykonały kolędy w układzie Flaszy, Niewiadomskiego, Nowowiejskiego, Uruskiego, Wallek-Walewskiego. Wielkie zainteresowanie wzbudziła staropolska kolęda z XVI. wieku „Pochwalmy wszyscy społem", według transkrypcji prof. U. J. Dr. Zdzisława Jachimeckiego. W środkowej części koncertu kwintet smyczkowy Tow. Oratoryjnego wykonał Pastorale z oratorjum Mesjasz Händerla i koncert Corelli'ego na Boże Narodzenie. Kierownictwo artystyczne spoczywało w rękach Dyr. Stefana Barańskiego, kapelmistrza opery katowickiej. Sympatyczny zespół, którego duszą są X. profesor Fabjan Madura i p. Marjan Kąkolewski, dąży do wznowienia świetnych tradycyj Towarzystwa. Na obchód dziesięciolecia działalności przygotowuje Tow. Orat. koncert wielkopostny, którego program wypełnią utwory dawnych polskich mistrzów kościelnych i oratorjum Uruskiego „Eli, Eli, lamma sabathani". Koncert ten odbędzie się w Wielki Czwartek.

Chór Cecyljański pod kier. X. Dr. Bernardino Rizziego powiększył znacznie repertuar kolęd, które wykonywał podczas cichych Mszy św. w kościele OO. Franciszkanów. Towarzystwo przygotowuje koncert na marzec. W Wielkim Poście wykonane zostanie najnowsze dzieło X. Dr. Rizziego, sześciogłosowe Miserere.

Chór Akademicki pod kier. p. Adama Kopycińskiego rozpoczął pracę nad starą muzyką kościelną, biorąc na swój warsztat utwory Palestriny, Gallusa (Jacobus Handl, wiek XVI.), Pękiela i innych.

Chór Teologów częstochowskich śpiewał kolędy w kościele Marjackim podczas cichej Mszy św. pod kier. dyr. Profica.

Chór Teologów krakowskich wykonał w katedrze w dzień Matki Boskiej Gromnicznej śpiewy gregorjańskie: Haec est dies, Asperges, Lumen ad revelationem, Exsurge Domine, Adorna thalamum. Responsum accepit Simeon i Obtulerunt. Nadto podczas cichej Mszy św. na Wawelu wykonał utwory Palestriny i Gieburowskiego. W przygotowaniu Msza ku czci Zmartwychwstania Pańskiego, Wacława Lachmana.

Chór Teologów śląskich pracuje nad powiększeniem repertuaru pieśni gregorjańskich.

Chór Instytutu teol. X. X. Misjonarzy na Stradomiu postawić można za wzór pracowitości. Niepodobna nawet zanotować wszystkich utworów wykonanych przez ten zespół w ostatnim czasie. Najbardziej pracowitym był okres uroczystości ku czci św. Pawła. Ograniczamy się do podania najcelniejszych dzieł, wykonanych pod kier. dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego. Wymieniamy Mszę Wallek-Walewskiego „Missa in honorem s. Vincentii a Paulo", Perosiego „Messa da Requiem, Casciolíniego (um. około 1759 r.) „Sacris solemniis", Walewskiego „Kantatę na cześć św. Pawła". Na szczególną uwagę zasługują nieszpory częścią gregorjańskie, częścią zaś polifoniczne w stylu falsobordone.

Chór P. P. Klarysek przy kościele św. Andrzeja, oprócz śpiewów gregorjańskich, wykonał szereg kolęd w opracowaniu Flaszy i Walczyńskiego oraz kolędy łacińskie: Largum vesper, Puer natus, Angelus Pastoribus.

Chór Wyższych Kursów Nauczycielskich na Wawelu śpiewał kolędy w katedrze pod batutą dyr. Wallek-Walewskiego.

Na dochód Towarzystwa Kolonji Wakacyjnej w Kochanowie odbył się w sali Bolońskiego dnia 29 stycznia wieczór kolęd i pastorałek w wykonaniu **chórów krakowskich szkół powszechnych** (szkoła VII. im. św. Florjana, szkoła XI. im. św. Stanisława, szkoła III. im. św. Mikołaja). Dyrygowali pp. Dr. J. Życzkowski, J. Suwara i S. Smiczka.

Ogłoszenia Związku Chórów Kościelnych.

Wkładkę członka wspierającego za rok 1930 w wysokości 10 zł. wpłacili: X. prof. Jan Baran, X. wicedziekan Dr. Andrzej Kościółek, X. kanonik Dr. Józef Niemczyński, X. katecheta Marjan Stopczak, X. prepozyt Dr. Jan Tobiasiewicz.

Na cele Związku przesłali: X. prof. Jan Widerski 3 zł., X. prof. Jan Wieczorek 5 zł.

Składnica Związkowa posiada na składzie wszystkie wydawnictwa kościelno-muzyczne. Dla członków Związku udzielamy rabatu. Składnica otwarta codziennie od godziny 9—13 i od 16—19. Zamówienia pisemne przyjmuje Sekretarjat Związku (Kraków, Potockiego L. 11).

Statuty związkowe po ostatecznem sprecyzowaniu przedłożyliśmy do zatwierdzenia Kurji Metropolitalnej.

Pierwsze Walne Zgromadzenie Związku Chórów kościelnych odbędzie się dnia 6. marca b. r. w Krakowie w sali Domu Związkowego, przy ul. Potockiego L. 11. o godzinie 17 (piątej po południu).

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Tymczasowego Zarządu.
2) Zmiana statutu.
3) Wybór nowego Zarządu.
4) Wnioski i interpelacje.

Każdy Chór związkowy wysyła na Walne Zgromadzenie prezesa lub wiceprezesa, kierownika artystycznego (dyrygenta) i delegatów, wybranych przez Zarząd Chóru, a to po jednym na każdą zaczętą dziesiątkę członków.

Projekt nowego statutu przewiduje, że **członkowie wspierający Związku mogą brać udział w obradach Walnego Zgromadzenia z głosem decydującym oraz mają czynne i bierne prawo wyborcze.** Wnioski członków mogą być poddane pod głosowanie tylko w takim razie, jeśli zostaną zgłoszone do Zarządu na piśmie, przynajmniej 8 dni naprzód.

Franciszek Przystał
w z. sekretarz.

X. Władysław Wargowski
prezes Tymczasowego Zarządu.

Drugi Kongres kościelno-muzyczny o charakterze ogólnopolskim odbędzie się w sierpniu bieżącego roku w Katowicach.

Składnica związkowa przystąpi w najbliższym czasie do wydania **mszy gregorjańskich:** De Angelis i De Beata. Prosimy o wcześniejsze zamówienia celem ustalenia nakładu.

———oOo———

Potwierdzenie wpłaconych wkładek.

Do Związku wpłacili w dalszym ciągu na rok 1929 Koledzy: L. Kanik z Żabnicy 9 zł., R. Kowalski ze Stryszowa 6 zł. J. Szczerbowski z Jawiszowic 12 zł., J. Woźny z Jordanowa 9 zł., F. Orczyk z Ciężkowic 3 zł., B. Boczar z Mogilan 6 zł., K. Zieliński z Tenczynka 6 zł.

Na rok 1930 wpłacili: J. Machnik z Suchej 12 zł., J. Jamka z Bieżanowa 12 zł., T. Bednarz z Ryczowa 12 zł., S. Sendrakowski z Ruszczy 12 zł., J. Bylica z Krzęcina 12 zł., F. Foksiński ze Starej Wsi 6 zł., na drugie półrocze 1930 r., S. Sypek z Jawornika 2 zł. (zwoln.), P. Zborowski z Budzowa 1 zł. (zwoln.), A. Trzaski z Kościelca 12 zł., S. Fox z Wróblowic 12 zł., W. Kostmanowicz z Babic 12 zł., W. Skowroński z Rabki 12 zł., J. Łosiowski z Niegowici 12 zł., M. Krysta z Mikoszowic 12 zł., J. Woźniczka z Łapanowa 12 zł., S. Chromik z Wilkowic 12 zł., S. Wąsala z Trzebini 12 zł., A. Sosin z Chochołowa 12 zł., W. Supergan ze Spytkowic 12 zł., S. Strycharz z Prokocimia 12 zł., J. Kubień z Liszek 12 zł., J. Kłosiński z Kęt 12 zł., S. Starczyński z Jaworzna 6 zł., na II. półrocze 1930, F. Przystał z Krakowa 6 zł., J. Bartula z Bobrku 6 zł., L. Zając z Tyńca 6 zł., K. Ja-

KONSTYTUCJA APOSTOLSKA
o coraz gorliwszem popieraniu liturgji, śpiewu gregorjańskiego i muzyki kościelnej.

(Ciąg dalszy).

VI. Szkoły chłopców powstać powinny nietylko przy większych świątyniach i katedrach, ale także przy mniejszych parafjalnych kościołach; niech nauczyciele kapel uczą chłopców należytego śpiewu, aby ich głosy wedle dawnego zwyczaju kościelnego łączyły się z chórem męskim, zwłaszcza w muzyce polifonicznej, jak niegdyś użyć ich należy do sopranu, który zwykle nazywano cantus. Z ich grona, jak wiadomo, wychodzili zwłaszcza w XVI. wieku najlepsi mistrze polifonji, pomiędzy którymi niechybnie księciem jest ów słynny Jan Piotr Alojzy Palestrina.

VII. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że gdzieniegdzie usiłowano przywrócić pewien rodzaj muzyki, nie zupełnie zwłaszcza z powodu nadmiernego użycia instrumentów, odpowiadający nabożeństwom, wyznajemy tu, że Kościół żadną miarą nie może z towarzyszeniem instrumentów uważać jako doskonalszej i czynnościom świętym odpowiedniejszej formy muzycznej; wypada bowiem, żeby więcej, niż instrumenta, głos rozlegał się po świątyniach: głos kleru, śpiewaków i ludu. Nie należy jednak mniemać, że Kościół powstrzymuje rozwój muzyki, stawiając ludzki głos ponad jakikolwiek instrument; chociażby przedni i doskonały nie zdoła w wyrażeniu uczuć wewnętrznych przewyższyć głosu ludzkiego, zwłaszcza w owych chwilach, kiedy dusza posługuje się nim, by modły i uwielbienia wznieść do wszechmocnego Boga.

VIII. Istnieje też właściwy instrument muzyczny w Kościele, przekazany przez pokolenie poprzednie, zwany organami; one to uważało się ze względu na ich prawdziwą jakąś górność i majestat, jako godne, by z liturgicznymi łączyły się obrzędami, czy to towarzysząc do śpiewu, czy też w czasie milczenia chóru, wedle przepisów przesłodkie roztaczając harmonje. Ale i tu unikać trzeba owego mieszania rzeczy świętych ze świeckiemi, które i z powodu wykonawców organ i niektórych organistów, pobłażających zwyrodnieniom najnowszej muzyki, doprowadziły do tego, że przedziwny ten instrument uchylił się od wyznaczonego sobie celu. Prawda, życzymy sobie, żeby wszelka muzyka organowa wciąż się rozwijała, ale nie możemy powstrzymać się od skargi, że usiłuje się, jak ongi, zapomocą najnowszych form wprowadzić do świątyni ducha świeckiego; formy te, skoroby się błyskotliwie poczęły panoszyć, musiałby Kościół bezwzględnie potępić. Niech w Kościele jedynie te rozbrzmiewają melodje, które uzmysławiają majestat i tchną świętością obrzędów. Pod tym bowiem warunkiem odrodzi się i sztuka tych, którzy budują organy i tych którzy ich używają, ku walnemu pożytkowi św. liturgji.

IX. Im czynniej wierni w nabożeństwie uczestniczą, należy śpiew gregorjański w tych częściach, które się do ludu odnoszą, do użytku ludu przywrócić. A naprawdę potrzeba nader wielka, aby wierni nie jako obcy i niemi widzowie, lecz przejęci nawskróś pięknością liturgji, taki brali udział w świętych obrzędach — również i w uroczystych pochodach, albo tak zwanych procesjach z ugrupowaniem kleru i stowarzyszeń, — żeby naprzemian wedle ustalonych przepisów głos swój po głosach kapłanów albo szkoły podnosili. Jeśli się to pomyślnie rozwinie, nie zajdzie ta anomalja, żeby lud wcale, albo słabym jakimś i przyciszonym pomrukiem zaledwie odpowiadał podczas wspólnych modłów, odprawianych w języku liturgicznym, czy ojczystym. (d. n.)

niszewski z Zatora 6 zł., F. Jurecki z Mucharza 6 zł., K. Klejdysz z N. Góry 3 zł., F. Orczyk z Ciężkowic 6 zł., A. Galik z Klikuszowej 3 zł., W. Namysłowski z Libiąża 6 zł., W. Woźny z Choczni 6 zł., R. Kowalski ze Stryszowa 6 zł., S. Weichőnig z Ujsół 7 zł., J. Komoński z Podstolic 3 zł., J. Jamka z Mszany D. 6 zł., P. Holewa z Głogoczowa 6 zł., S. Słępniowski z Krakowa 6 zł., K. Zieliński z Tenczynka 3 zł. (zwoln.), J. Czyszczonik z Bodzanowa 3 zł., J. Jędrysek z Osieka 6 zł., T. Gryglak z Łapsz W. 6 zł.

Do „Kasy Samopomocy" wpłacili wkładki Członkowie wspierający na rok b.: Ks. Sen. Ludwik Kasprzyk, Ks. Prob. T. Czaplicki, Ks. Prob. M. Jacaszek, Ks. Prob. W. Mikulski, Ks. J. Ludkowski, Ks. Prob. J. Dunajecki, Ks. Prob. W. Syc, Ks. Prob. J. Podmokły, Ks. Prob. Dr. A. Włodek, Ks. Prof. J. Baran, Ks. Kan. i Prezes S. Pilchowski, Ks. Prepozyt Dr. Niemczyński, Ks. Prob. H. Wędzicha, Ks. Prob. L. Brosig, Ks. Prob. Jan Szewczyk, Ks. Dziekan I. Steczko, Ks. Prob. Dr. K. Kościółek, Ks. Prob. J. Matoga, Ks. Prob. F. Graca, Ks. Prob. F. Nowobilski i Ks. Prob. F. Krupa.

Członkowie zwyczajni — ciąg dalszy — F. Przystał z Krakowa 6 zł. za I. półrocze b. r., J. Bartula z Bobrku 6 zł. za I. półrocze, S. Starczyński z Jaworzna 6 zł. za I. półrocze, L. Zając z Tyńca 6 zł. za I. półrocze, K. Janiszewski 15 zł. reszta wkładki za ub. r. i za I. półr., K. Klejdysz z N. Góry 3 zł. za I. kwartał, J. Jamka z Bieżanowa 12 zł. za rok 1930, F. Orczyk z Ciężkowic 9 zł. za 4 kwartał ub. roku i I. półrocze 1930, J. Indelak z Luborzycy 13 zł., wpis i wkładka na rok 1930, J. Bylica z Krzęcina 12 zł., na r. 1930, S. Sendrakowski z Ruszczy 12 zł., na r. 1930, S. Sypek z Jawornika 6 zł. za II. półrocze 1930, S. Wąsala z Trzebini 12 zł. na rok 1930, A. Sosin z Chochołowa 12 zł. na rok 1930, W. Kostmanowicz z Babic 12 zł. na r. 1930, S. Fox z Wróblowic 12 zł. na r. 1930. P. Zborowski z Budzowa 1 zł., S. Weichőnig z Ujsół 6 zł. I. półr., W .Woźny z Choczni 6 zł. na II. półr., J. Kubień z Liszek 6 zł. I. półr., F. Strycharz z Prokocimia 12 zł. na rok 1930, P. Holewa z Głogoczowa 12 zł., na r. 1930, J. Kłosiński z Kęt 6 zł. II. półrocze, S. Starczyński z Jaworzna II. półr., K. Zieliński z Tenczynka 8 zł., reszta za ub. rok i I. półr., J. Jędrysek z Osieka 3 zł. I. kwartał 1930 r.

Do „Kasy Samopomocy" przystąpili na Członków wspierających — w dalszym ciągu — Ks. Prob. Teofil Papesch z Gilowic, Ks. Prob. Józef Bienias z Radziechów, Ks. Burda Antoni z Frydrychowic, Ks. Prob. Jan Figwer ze Stryszowa, Ks. Prob. Jan Satke z Żywca, Ks. Prob. Władysław Wójtowicz z Zakliczyna, Ks. Prob. Franciszek Baradziej z Niedźwiedzia, Ks. Prob. Jan Rychlik z-Osielca, Ks. Kanonik Władysław Rychlik z Radoczy, Ks. Prof. Wojciech Górny z Dobczyc, Ks. Prob. Kamusiński Wojciech z Tenczynka, Ks. Stanisław Czartoryski z Niegowici, Ks. Prob. Józef Mazurek z Mogilan. Ks. Prob. Franciszek Żak z Kóz.

Na członków zwyczajnych przystąpili organiści: L. Zając z Tyńca, J. Indelak z Luborzycy, A. Galik z Klikuszowej, W. Skowroński z Rabki, A. Trzaski z Kościelca.

DATKI

na cele „Kasy Samopomocy" złożyli: Ks. Prob. J. Marszał 2 zł., Ks. Prob. J. Fijałek 2 zł.

Z życia w dekanatach.

Koło dekanalne organistów dekanatu Zatorskiego odbyło dnia 17 lutego b. r. zebranie roczne w sali posiedzeń magistratu w Zatorze. Na zebranie przybyli Koledzy Jan Żak z Palczowic, Jan Kowalczyk z Bachowic, Kazimierz Janiszewski z Zatora, Jan Makuch z Przeciszowa i Józef Woźny ze Spytkowic.

Z ramienia Głównego Zarządu przybył na zebranie Koła prezes Jakób Jamka.

Delegat Koła Janiszewski zagaił zebranie i witał delegata Związku kol. Jamkę i kolegów z dekanatu. Kol. Franciszek Węda z Tłuczani nadesłał list z usprawiedliwieniem nieobecności. W obszernem przemówieniu kol. prezes Jamka przedstawił działalność organizacji, stan Kasy Samopomocy, poruszył bolączkę organistowską, a mianowicie sprawę ubezpieczeń socjalnych w Kasie Chorych i Zakładzie Pensyjnym, która w ostatnim czasie wywołała tyle tarć i nieporozumień, i przypomniał obowiązek należenia do organizacji, jak również konieczność zakładania chórów kościelnych w każdej parafji. Szczegółowo omówił kol. Prezes przebieg Kongresu organistowskiego w Poznaniu i zachęcał Kolegów organistów do pracy społecznej w wolnych chwilach i zakończył serdecznym apelem do organizacji. W dyskusji zabierali głos wszyscy obecni w duchu przychylnym dla Związku.

Z okazji jubileuszu pracownika na niwie organistowskiej Tomasza Flaszy oddano hołd Jubilatowi, jak również nie zapomniano o jubilatach w dekanacie Zatorskim, a mianowicie kolegach: Janie Żaku, Janie Makuchu, Franciszku Wędzie i Janie Woźnym, których również uczczono. Po wyczerpaniu porządku obrad kol. delegat zamknął zebranie.

OGŁOSZENIE SEKRETARJATU.

Odczyt X. Prof. Dr. Feichta o twórczości Palestriny odbędzie się 8 marca o godzinie 5 po południu w sali Bolońskiego (Rynek Główny 34). Odczyt będzie ilustrowany przykładami z dzieł Palestriny w interpretacji Chóru Cecyljańskiego, pod art. kier. X. prof. Dr. B. Rizziego. — Bilety wcześniej do nabycia przy kasie w Składzie fortepianów Bolońskiego.

Wydawca za Związek Organistów: **Jakób Jamka.** Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Przystał.**

Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie